

# ZRZESZ KASZĘBSKÓ



## PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszëbskô” wychodzi trzy razy w tygodniu.  
Dodatek dla kaszubskiej rodziny „Chôcz” ukazuje się w każdym numerze czwartkowym  
Prenumerata: Miesięcznie 25 zł. Cena numeru pojedynczego 2 zł

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.  
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô”.  
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Poczтовая nr. 30.

Rok IX.

Wejherowo, czwartek 14 marca 1946 r.

Nr. 32

BRUNON RICHERT

### O rodzinę chodzi

Od 1943 r. wymieramy — niezależnie od strat, które nam do niedawna zadawali Niemcy. Liczba zgonów jest stale dwukrotnie większa, niż liczba urodzin. Proszę zajrzeć do statystyk miast polskich. Obliczają nas na 22 miliony. Ta liczba nie byłaby wcale taka mała, gdyby nie to, że to są jeszcze 22 miliony...

Nie chce mi się wierzyć, aby nie było w Polsce człowieka, do jakiegokolwiek partii należącego i jakiegokolwiek doktrynę wyznającego, któryby nie zadrżał, uświadomiwszy sobie to wszystko. Musimy dokonać rzeczy wprost na miarę pokolenia, bo wycarte hydrze niemieckiej ziemi po Odrę i Niszę trzeba włączyć w polski organizm narodowy.

Ale czyż sprawa rodzin i dzieci nie jest funkcją tamtego zadania?

Sprawa jest niewątpliwie groźna. W tysiącu zadań najpilniejszych, które trzeba dziś wykonać, jest chyba zadaniem najpilniejszym. Trzeba ją zacząć wykonywać od podstaw, od zmiany stosunku do rodziny.

Już przed wojną mówiliśmy nieraz: Co się robi dla rodziny? Gdzie pieniądze na utrzymanie dzieci w budżetach pracowniczych? Dlaczego dodatek rodzinny, o ile wogóle jest, zatrzymuje się przy drugim dziecku, zamiast rosnąć w postępie arytmetycznym wraz z przyrostem na świat każdego następnego dziecka? Gdzie obowiązek ulg w komornem dla rodzin obarczonych dziećmi? Gdzie przepisy nakazujące opiekę nad wdową lub porzuconą z dziećmi? Gdzie same książki dla dzieci? Gdzie szkoły? Gdzie?... Gdzie?...

Tak było przed wojną. Zagadnienia te są również i dzisiaj aktualne. Rozumiemy: spraw jest tyle... Rozumiemy: czasu nie było... Rozumiemy: były i są sprawy, które nie mogą czekać...

Wszystko to rozumiemy. I dlatego to czego się nie zrobiło — trzeba teraz zrobić. Zaraz! Prędej! Natychmiast!

Pamiętajmy! Rodzina jest wartością decydującą w historii narodu.

U nas na Kaszubach instytucja rodziny zawsze była w wielkim uważaniu. Tak jest i obecnie. Przed różnego rodzaju nowatorstwem utatwionego życia i odebraniem rodzinie jej właściwego charakteru musimy się zdecydowanie bronić. Ale wszystkich nas przynajmniej ciężkie warunki materialne. Spodziewamy się, że czynnik miarodajny uczynią wszystko, aby stanowi temu zaradzić. Razem z akcją rządu muszą iść wysiłki społeczeństwa i poszczególnych jednostek.

## Spór francusko-amerykański o Niemcy

### Centralny zarząd niemiecki — to początek zła

PARYŻ (PAP). — Sekretarz stanu USA Byrnes przedstawił rządowi francuskiemu notę, w której apeluje do rządu francuskiego aby cofnął swe zastrzeżenia wobec planu utworzenia niemieckiego zarządu centralnego. Byrnes podkreśla, że rząd amerykański godzi się na to, aby centralny zarząd niemiecki znajdował się pod kontrolą Międzynarodowej Rady w Berlinie. Byrnes uważa również, że sprawa wytyczna granic zachodnich Rzeszy nie jest bardzo pilna.

W odpowiedzi na notę Stanów Zjednoczonych minister Bidault przesłał do Waszyngtonu memorandum, w którym podkreśla, że najpilniejszym problemem jest ustalenie granic zachodnich Niemiec.

Doświadczenia ostatnich 25 lat — czytamy w memorandum — wykazały, że kwestie terytorialne muszą być rozwiązane bez niepotrzebnej zwłoki. Bi-

dault proponuje wcielenie do Francji pewnych terenów zachodnich Niemiec, co przyczyni się do zmniejszenia potencjonatu niemieckiego. Bidault zaznacza, że niektóre tereny powinny znajdować się pod międzynarodową kontrolą.

Następnie występuje Bidault przeciwko planowi utworzenia niemieckiego zarządu centralnego w Berlinie, twierdząc, że Niemcy będą to uważali za zapowiedź odbudowy ich potęgi. Pracę koordynacyjną — zdaniem rządu francuskiego — może sprawować Rada Kontroli.

Rada Kontroli może zorganizować aparat administracyjny, który będzie uczestniczył w wykonywaniu zarządzeń mocarstw okupacyjnych Niemcy, lecz rząd francuski sprzeciwia się stanowczo utworzenia jakiegokolwiek surogatu niemieckiego aparatu państwowego.

BERLIN. (PAP). Berliński korespondent PAP donosi:

Najaktualniejszym zagadnieniem politycznym Niemiec jest sprawa t. zw. zarządu centralnego. Jak wiadomo, rządy brytyjski i amerykański uważają, że już nastąpił odpowiedni czas dla utworzenia niemieckiego zarządu centralnego, którego działalność obejmowałaby całe Niemcy.

W kołach zbliżonych do Rady Kontroli słyszy się wiele głosów krytycznych, które w całej pełni popierają tezy wysunięte przez ministra francuskiego Bidault.

Najlepiej znają Niemców narody sąsiadujące z nimi. Nic więc dziwnego, że właśnie francuski minister wysunął tyle istotnych zastrzeżeń przeciwko planowi utworzenia niemieckiego zarządu centralnego. Byłoby wskazaniem, aby w sprawie tej zasięgnięto również opinii innych sąsiadujących z Niemcami narodów.

## Wymiana not między ZSRR a USA

### w sprawie rekonstrukcji rządu w Bułgarii

MOSKWA. (Obst. wł.). Agencja Tass podała wczoraj wiadomość o wymianie not między Waszyngtonem, Sofią i Moskwą w sprawie rekonstrukcji rządu bułgarskiego, projektowanej na konferencji Trzech Mocarstw w Moskwie.

#### MEMORANDUM AMERYKAŃSKIE.

Memorandum amerykańskie doręczono było przedstawicielowi Bułgarii w Waszyngtonie w dniu 22 lutego. Memorandum to stwierdza, iż

„Zdaniem rządu Stanów Zjednoczonych na opozycji nie może być wywierany nacisk, aby przedstawiła ona 2 kandydatów, którzy będą brali udział w rządzie tylko formalnie, niezależnie od wypełnienia ustalonych wspólnie warunków. Aczkolwiek w umowie moskiewskiej nie zostały ustalone specjalne warunki dla włączenia 2 przedstawicieli opozycji do rządu, jednakże, zdaniem Stanów Zjednoczonych umowa przewiduje, iż przedstawiciele opozycji mają wejść do rządu na zasadzie porozumienia przyjętego przez obie strony

Pragnieniem Stanów Zjednoczonych było i jest, aby przedstawiciele rządu bułgarskiego i opozycji porozumieli się i ustalili wspólnie warunki współpracy, któreby dały możliwość dwu rzeczywistym reprezentantom partii opozycyjnych wziąć udział w rządzie”.

#### NOTA RADZIECKA.

7 marca rb. pełnomocnik ZSRR w USA G. W. Nowikow wręczył w odpowiedzi Departamentowi Stanu USA notę, w której rząd radziecki stwierdza m. in.:

Po pierwsze, oświadczenie rządu U. S. A. przesłane rządowi bułgarskiemu 22 lutego nie jest zgodne z przyjętą w Moskwie uchwałą w sprawie Bułgarii, gdyż w uchwale konferencji moskiewskiej nic się nie mówi o tym, że przedstawiciele opozycji powinni wejść w skład rządu bułgarskiego na zasadzie jakichś wzajemnie ustalonych warunków.

Po drugie, wymienione oświadczenie rządu USA jest naruszeniem uchwały konferencji moskiewskiej 3 ministrów, gdyż w oświadczeniu tym wysunięto nowy warunek udziału przedstawicieli opozycji w rządzie bułgarskim, nie przewidziany w uchwale moskiewskiej.

Po trzecie, rząd Związku Radzieckiego już dawniej zwracał uwagę rządowi USA na to, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Bułgarii Barnes systematycznie nakłania opozycjonistów bułgarskich, aby nie działali oni według uchwały 3 ministrów lecz stawiali nowe warunki wejścia do rządu, nie przewidziane na konferencji moskiewskiej. Oświadczenie rządu USA, przesłane rządowi bułgarskiemu 22 lutego, wykazuje te same tendencje co i działalność p. Barnes'a i może tylko zachęcić przedstawicieli opozycji bułgarskiej do przeciwstawienia się uchwale konferencji 3 ministrów. W ten sposób rząd USA nie tylko nie przyczynił się do wypełnienia uchwały konferencji moskiewskiej 3 ministrów, lecz przeciwnie, przez swoje oświadczenie z 22 lutego popycha obojętnie do zerwania uchwały, przyjętej przy udziale przedstawicieli Stanów

Zjednoczonych na konferencji moskiewskiej.

Należy także zwrócić uwagę na fakt, że oświadczenie rządu USA zostało dokonane jednostronnie bez jakiegokolwiek próby uprzedniego uzgodnienia tego kroku z innymi zainteresowanymi rządami, które podejmowały uchwałę o Bułgarii.

Rząd Związku Radzieckiego powiadomiam rząd USA, że uznał za konieczne poinformować rząd Bułgarii o niniejszym swoim oświadczeniu, gdyż i oświadczenie rządu Stanów Zjednoczonych z 22 lutego było przesłane do wiadomości rządowi bułgarskiemu”.

## Wydarzenia dnia

\* Strajk trwający w Trieście zatacza coraz szersze kręgi. Prawie wszystkie zakłady przemysłowe, warsztaty i sklepy są zamknięte.

\* Według doniesień z Grecji organizacja EAM oraz inne organizacje lewicowe będą bojkotowały nadchodzące wybory nie tylko biernie, ale czynnie za pomocą demonstracji.

\* We wtorek wieczorem Spaak ogłosił skład utworzonego przez niego nowego rządu belgijskiego. W skład rządu wchodzi 9 socjalistów i 3 bezpartyjnych.



# Wisła i Odra grożą wylewem

W razie ruszenia wód Bugu istnieje w województwie pomorskim niebezpieczeństwo zalania około 40 tys. ha. gruntów, a co za tym idzie, zniszczenie setek gospodarstw rolnych, położonych w nizinach Wisły. W tej chwili najbardziej zagrożone są rejony w powiatach: Grudziądz, Chełmno i Świecie. Punkt klumacyjny spływów wód Bugu i powodzi spodziewany jest w nocy z 9 na 10 marca. Już w tej chwili płynie gęsta kora w środkowej części Wisły na północ od Warszawy w okolicach Modlina i dalej.

Drugim punktem narażonym na niebezpieczeństwo są ziemie na Dolnym Śląsku, gdzie również zagraża powódź w razie ruszenia Odry. Trzeba przygotować się na udzielenie pomocy ludności. Trzeba będzie niezwłocznie dostarczyć środków lokomocji na tereny najbardziej zagrożone, aby można było w porę ewakuować ludność i uchronić ją przed katastrofą powodzi.

Wobec powagi niebezpieczeństwa, została utworzona przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych Międzyministerialna Komisja Przeciwpowodziowa. Komisja ta prócz doraźnej pomocy ofiarom na zagrożonych obecnie terenach ma za zadanie w ogóle usprawnienie akcji przeciwpowodziowej.

Na terenie powiatów Świecie — Chełmno nastąpiła gwałtowna powódź.

Fale Wisły przerwały tamę, zalewając obszary uprawy o powierzchni kilkunastu klm. kw.

Na miejsce powodzi udał się niezwłocznie wojewoda pomorski, Wojciech Wojewoda, celem zorganizowania akcji ratunkowej dla ludności zagrożonych terenów. Niebezpieczeństwo powodzi w innych rejonach jeszcze nie minęło.

## Papież sam kieruje resortem Spraw Zagranicznych

Według wiadomości pochodzących z kół watykańskich, papież Pius XII nie zamierza na razie mianować kardynała sekretarza stanu (minister spraw zagranicznych Watykanu). Papież rzekomo zdecydował się na osobiste kierowanie sekretariatem przy współudziale Monsiñora Monteni. Do niedawna jeszcze stanowisko był kardynał Spellman, arcybiskup Nowego Jorku.

## Więści z kraju i świata.

### Polityka międzynarodowa

— Prez. Truman zapowiedział złożenie wizyty w Radzie Bezpieczeństwa.

— Byrnes oświadczył, że stosunki U. S. A. z ZSRR nie uległy pogorszeniu, a jedynie jeśli chodzi o stanowisko w kwestii Hiszpanii USA zachowuje większą rezerwę.

— Podczas gdy wycofanie wojsk z Syrii nastąpi do 30 kwietnia, dla ewakuacji Libanu Francuzi zażądali 3, Anglicy 12 miesięcy.

— Truman oświadczył, że wspólny sztab anglo-amerykański będzie istniał aż do oficjalnego zakończenia wojny.

— Premier Grecji pod wpływem obaw o los wyborów zwrócił się o radę do Anglii. Ta nalega na dotrzymanie terminu 31 marca.

— Abisynia domaga się włoskiej Erytreji i Somali.

### Kraje Europy

— Bevin ustąpił z powodu osiągnięcia wieku 65 lat ze stanowiska generalnego sekretarza Zw. Transportowców, którą tę funkcję pełnił od roku 1922.

Główna fala spodziewana jest w nocy z piątku na sobotę.

Wysoki poziom wody na Wiśle uniemożliwia spływ wód z Kanału Bydgoskiego, co bardzo poważnie zagraża zalaniem wielu miejscowości z Solcem Kujawskim na czele.

Władze prowadzą energiczną akcję

przeciwpowodziową rozszerzając się zalewów w wielu miejscach, spowodowane głębokim podmyciem wałów zabezpieczających.

Istnieje niebezpieczeństwo przerwania komunikacji kolejowej i drogowej pomiędzy Toruniem a Bydgoszczą, w okresie najbliższych dwóch dni.

## Projekt prawa rzeczowego ustali sprawę własności hipotecznych

Departament ustawodawczy opracowuje obecnie projekt prawa rzeczowego. Pośród licznych problemów, jakie następcza to prawo — na pierwsze miejsce wysuwa się zagadnienie instytucji własności i ksiąg wieczystych.

Jeśli chodzi o własność — to przy rozważaniu prawnym tego zagadnienia — należy wyjść z założenia, że własność stanowi instytucję społeczną, mającą spełnić doniosłe zadanie w ramach określonego ustroju gospodarczego i wobec tego nie można kwalifikować tej instytucji, przeliczając punkt ciężkości na

uprawnienia właściciela. W szczególności problem ten nie może być konstruowany tak, aby regułą były nieograniczone uprawnienia właściciela, zaś ograniczenia tego lub innego charakteru — jedynie wyjątkiem.

Odnosnie problemu ksiąg wieczystych — to rozpatrywany jest problem zastąpienia rygorystycznej zasady wpisu do ksiąg hipotecznych przy przeniesieniu własności dziedziny — przez umowę zawartą pod nieważnością w formie aktu notarialnego.

## Walki na Jawie

LDONYN. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Batawii, że wojska holenderskie otrzymały posiłki. Utrzymuje się, że w ciągu najbliższego czasu przybędzie na teren walk około 20 tysięcy żołnierzy holenderskich. Fakt ten spowoduje wzrost wpływów radykalnych wśród Indonezyjczyków.

Komentator agencji Reutersa wyraża przypuszczenie, że Siahrir i Soekarno będą musieli się podać do dymisji, a ich miejsca zajmą przedstawiciele sfer ekstremistycznych.

## Franco zlekceważył notę trzech mocarstw

LONDYN. (Obsł. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu rządu hiszpańskiego rozważana była deklaracja trzech mocarstw. Gabinet madrycki orzekł, że deklaracja ta jest mieszaniną się obcych państw w wewnętrzne sprawy Hiszpanii i naruszeniem jej suwerenności, co skłania rząd gen. Franco do nie brania jej wcale pod uwagę.

## Kryzys rządowy w Belgii

BRUKSELA. (PAP). Po kilkudniowym impasie spowodowanym odmową liberalów przystąpienia do rządu lewicowego, Spaak przyjął misję utworzenia rządu. Istnieje możliwość utworzenia gabinetu wyłącznie socjalistycznego, który liczy na poparcie całej lewicy.

## Trygve Lie zachorował

LONDYN. (PAP) — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie poddał się w sobotę operacji. Stan jego jest zadawalający.

## Marsz. Tito przybędzie do Polski

Gen. Velebit, tymczasowy jugosłowiański minister spraw zagranicznych oświadczył na konferencji prasowej, że marsz. Tito przyjął zaproszenie rządu polskiego na przybycie z oficjalną wizytą do Polski, nie ustalono jednak jeszcze żadnego terminu, nawet w przybliżeniu.

— W Mauthausen stosowano 12 sposobów zabijania — m. in. powieszenie, rozstrzelanie, poszarpanie przez psy, zastrzyki nafty, zagazowanie, prysznic z wrzątku.

— Niemcom zatopiono w czasie wojny 936 okrętów podwodnych. Anglia straciła 3 pancerniki, 5 lotniskowców, 77 okrętów podwodnych i ponad 3.000 innych jednostek.

— Włosi stracili w czasie wojny 791.000 w zabitych, 5 milionów poszło do niewoli, a 2 i pół miliona stało się bezdomnymi.

— W Szwecji obniżono przydział chleba i mąki o 6 proc.

### Polska

— Do Warszawy przybyła szwedzka delegacja kolejowa z gen. Emersem na czele. Chodzi o bezpośrednią komunikację z Polską.

### Na innych kontynentach

— Nowe transporty wojsk holenderskich wylądowały na Jawie, co doprowadzi znowu do zaostrzenia sytuacji.

## Co piszą inni?

### Pangermanizm

„Wolność” omawia pokutującą dotychczas w Niemczech ideę pangermanizmu. Gazeta pisze:

Przywiązawszy Austrię przemocą do „wielkoniemieckiego rydwanu”, hitlerowcy zapewniali urbi et orbi, że Austriacy nie mogą być samodzielnym narodem i że ich droga historyczna całkowicie i zawsze zbiega się z drogą Niemiec. Po wyzwoleniu Austrii większość Austriaków wyrzekła się z radością narzuconej im przez faszystów „wiecznej przyjaźni”.

Lecz i teraz istnieją w Austrii ludzie, a nawet organa prasy, które jawnie biadają z powodu zerwania „serdecznych więzów”.

Gazeta socjal-demokratyczna „Linzer Tageblatt” opublikowała wymownie zatytułowany artykuł wstępny „Dobrzy Austriacy — to dobrzy i kulturalni Niemcy”. W artykule między innymi powiedziano:

„Niech wszyscy wiedzą, że naród austriacki nie istnieje. Jesteśmy plemieniem germańskim... Chcemy być i pozostać kulturalnymi Niemcami w najlepszym tego słowa znaczeniu”.

Nie trudno uwierzyć człowiekowi, propagującemu teraz otwarcie ideę pangermanizmu, że był i chce pozostać polepcznikiem niemieckim.

### Przyczyna zła

„Głos Wielkopolski” tak rozumuje na temat wysokich cen różnych artykułów:

Badanie przyczyn powodujących zgrzyty w gospodarce przemysłowej w Polsce, każe zwrócić specjalną uwagę na rozpiętość cen pomiędzy produktem wychodzącym z fabryk, a towarem trafiającym do kupującego. Pomijając krzywdę odbiorcy, można by się cieszyć, że przemysł aż tyle zarabia. Pozornie. Bliższy bowiem wgląd w tę sprawę stwierdza, że nie przemysł, lecz pośrednik lub jeszcze ściślej — łańcuch pośredników pochłania potężną różnicę między ceną fabryczną a detaliczną. On, czy też oni tuczą się nie tylko krzywdą tych, którzy muszą dany towar kupować, lecz także krzywdą robotnika nie mogącego w zamian za tani — jak to powinno być — wyrób przemysłowy, otrzymać potrzebny dla siebie ekwiwalent.

### Przygotowania do eksperymentu z bombą atomową

Radio amerykańskie donosi, że prawdziwa armada lotnicza, złożona z 54 superfortec „Skymaster” wyruszy 12 kwietnia na Wyspy Marszałka, aby wziąć udział w eksperymentach z bombą atomową. Flota lotnicza pod dowództwem gen. Roger Ramey'a opuści bazę w Roswell (New Mexico) 12 kwietnia i orzwybędzie po 48 godzinach do Kwajalein.

### Papierosy na kartki?

Ministerstwo Aprowizacji rozważa możliwość dokonywania rozdziału papierosów na kartki. Projekt w tej sprawie wpłynął ze strony organizacji zawodowych.

## Vspjerejta, Zrzesz'



# KULTURA - NAUKA - SZTUKA

## Kinoteatry na wieś

Ministerstwo Informacji i Propagandy przystępuje w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej do akcji kinofikacji wsi. Już niedługo wyruszy na wieś około 40 wędrownych aparatów kinowych, które w oparciu o sieć organizacyjną Samopomocy Chłopskiej będą wyświetlały filmy w gminach i gromadach wszystkich województw.

Ziemie zachodnie, pozbawione dotąd — jeśli chodzi o wieś — teatru, kina, gazety i książki, będą szerzej uwzględniane w tej akcji. Związek Samopomocy Chłopskiej opracowuje trasy dla poszczególnych kin oraz wpływ na politykę bilietową przez określenie każdorazowo w zależności od miejscowych warunków wysokości opłat za biletu wstępu. Z uwagi na charakter społeczno-kulturalny całej akcji motyw zysku będzie całkowicie wyeliminowany — zasadniczym jej celem jest udostępnienie kina jak najszerszym masom chłopskim.

Inicjatywa ta jest w dziedzinie kinofikacji wsi pierwszym krokiem naprzód. Wieś przedwojenna w swojej masie nie znała kina i nie oglądała filmów. Inicjatywa społeczna była w powiatach i bez poparcia ze strony państwa nie miała w ówczesnych warunkach poważniejszych możliwości rozwojowych.

Obecnie koncesje będą przyznawane tylko spółdzielniom Z.S.Chł. pod warunkiem społecznego potraktowania i wykorzystania kin pod kątem zaspokojenia potrzeb kulturalnych wsi. Prowadzenie jakichkolwiek placówek kinowych o charakterze przedsiębiorstw obliczonych na zyski jest wykluczone.

W przyszłości przewiduje się również przydzielanie aparatów komorkom społecznym. Obecnie zaś produkcji jest jeszcze za słaba i państwo nie może obsłużyć inicjatywy społecznej.

Film jest ośrodkiem różnorodnego oddziaływania i wkraczając na nowy teren winien na podstawie analizy środowiska wiejskiego opracować szczegółowo program produkcji filmowej. Zagadnienie to

da się sprowadzić do dwóch kapitalnych problemów:

- 1) co film na wieś ma wnosić?
- 2) co film ma ze wsi czerpać?

Szczególnie drugie zagadnienie ma zasadnicze znaczenie dla produkcji filmów czerpiących motyw z wsi. Wieś przeszła i przechodzi w dalszym ciągu olbrzymie przeobrażenia historyczne, które stworzyło przebogata problematykę — nieprzebrane źródło tematów i motywów do nakręcania reportaży i całych filmów — źródło dotąd niestety, zupełnie niewykorzystane.

Akcja kinofikacyjna wsi musi powiązać w jedną organiczną całość sieci kin stałych i wędrownych z produkcją filmową. Są to dwa zagadnienia, których nie można od siebie oddzielić.

## O pochodzeniu szlachty kaszubskiej

W ramach dorocznych uroczystości Towarzystwa Naukowego w Toruniu, które odbyły się 19 lutego (w rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika), ks. Paweł Czaplewski wygłosił referat pt. „Pochodzenie drobnej szlachty kaszubskiej”. Znakomity historyk pomorski rozwinął w tej nowej swojej pracy ciekawą hipotezę, że szlachta kaszubska na Pomorzu Gdańskim pochodzi w dużej części z Pomorza Nadodrzańskiego. Emigracja nad Wisłę dokonała się przeważnie w ciągu XII wieku na skutek gwałtownie postępującej germanizacji. Dowody, przytoczone przez prelegenta, wskazują m. in., że szczególnie Świętopęk II roztoczył troskliwą opiekę nad uchodzącym z nad Odry rycerstwem, przyjmując go do swych walecznych drużyn, nadając mu ziemię itp. Dowiedzieliśmy się dalej, że np. znany ród Świeców pochodzi także z Pomorza Zachodniego. Prelegent nie omieszkął podkreślić aktualności omawianego tematu, zaznaczając, że za naszych dni rozpoczął się proces powrotu żywiołu słowiańskiego nad Odrę.

be go vëdvjgnąc na vjierzch. — Jo pudę do grobu, a tã pudzesz mjedze ludzi i procovot będziesz nad vëdvjgnjenim zapadłigo zomku.

Ale mje sę smutno zrobijo na te słowa i jem wodrzekł:

— Chtuż jo jem, bjedni pasturk i parobk, żebe vaszë robotę, panje, vząc na sę! Vë wuczali i pon, a jo bjedni serota bez nowukji i szeku. Pług wumjem prowadzëc po roli i sec założëc na zotórze, ale rëka moja njeprzevikła anji do szabli ani do pjora. Słowo moje cuzim ludziom, jak grãnjë vjatrú v suchich vjierzach. Kjej sę wodezvję, tej sę smjac będa, a kjej ich namavjac będe, rzekã, zem głupi!

Won sę na to wusmjechoł, zdrzot na mje długo i rzekł:

— Na twojim czole napjisané, a z twojich woczú duch movji. Cuz cë rzekła krolevionka pod koronowanã jarzëbina? — Przeboczë sobjel — A jo sobje prëboczot ji słowa:

— Njewuvożej na svojà małosc i żórotnosc. Vëstrzeli wokjem ku svoji Gvjozdze i wudzirzë serce do vjèlgji spravë. Zdrzë, jak peszni ten zomk! Kjej zloti bot postavjë na jego stopjenie, znjknã te borë vkót, a vërosnã chate szczeslich ludzi, co ždajã zbavienju, jak jich krolöv. Vstanje njevjadomi svjatu lud, wo chternim dzeje dovno pjisac wo-przestãte i znovu worac będe zemje i žogłami jezdzëc będe po wodach. Tej

## Z czasopism słowiańskich

**BULGARSKIE PISMA POŚWIĘCONE SŁOWIAŃSZCZYŃNIE.** Istniejący w Sofii Komitet Słowiański w Bułgarii wydaje interesujący miesięcznik pt. *Slavjani* (Słowianie), ponadto zaś wychodzi tamże periodyk pt. *Jużni Slavjani* (Południowi Słowianie), organ Ligi zbliżenia bułgarsko-jugosłowiańskiego i zbliżeniu temu poświęcony.

„SLAVENSKI SVIJET”. W Zagrzebiu od jesieni ub. roku zaczęto wychodzić nowe, starannie wydawane pismo chorwackie „Slavenski Svijet” (Świat Słowiański), redagowany przez Ivana Dolovcaka. *Slavenski Svijet* jest bogato ilustrowany reprodukcjami prac słowiańskich malarzy i grafików.

**CZEŚKIE CZASOPISMO POŚWIĘCONE SŁOWIAŃSZCZYŃNIE.** Czesi posiadali aż do r. 1993 stary, zaśluzony i doskonały, zawsze w duchu demokratycznym redagowany miesięcznik pt. *Slovansky Prehled* (Przegląd Słowiański), założony jeszcze pod koniec XIX w. przez zaśluzonego polonofila czeskiego Adolfa Czernego. Pismo musiało być zawieszone pod okupacją niemiecką, obecnie jednak ma być wznowione, a to pod zarządkiem Komitetu Słowiańskiego w Czechosłowacji, któremu właśnie archiwum pisma oddał ostatni przedwojenny redaktor prof. A. Frinta. Tymczasem jednak zaczął w tym samym morawskim mieście Przerowie wychodzić popularny miesięcznik pt. *Slovansky Svet* (Świat Słowiański), wydawany przez miejscowe Koło Przyjaciół ZSKR. Miesięcznik ten nie ma wielkich ambicji, przeznaczony jest dla szerokich mas, ale odznacza się w każdym razie pewną starannością o dobór materiału i oczywiście godną pochwały tendencją służeńia sprawie słowiańskiej przez bezstronne informowanie.

**SŁOWACKIE CZASOPISMO LITERACKIE.** Z czasopism literackich w Słowacji wychodzą znów stare *Slovenske Pchl'ady*, organ Macierzy Słowackiej. Świeżo wznowiony został również *Elán*, wydawany przez znanego poetę słowackiego Jana Smreka a zawieszony przez rząd ks. Tiso na krótko przed powsta-

niem słowackim. Pismo *Nové Slovo*, które wychodziło w Bańskiej Bystrzycy podczas powstania, jako organ poświęcony sprawom kultury, wychodzi tam znowu. Pisze tam m. in. znany poeta Laco Novomesky, który jest obecnie pełnomocnikiem dla spraw kultury. W Rużomberku wychodzą *Rozhl'ady* po kulture a umni.

### PIERWSZE CHORWACKIE PISMO LITERACKIE

W Zagrzebiu wyszedł pierwszy numer nowego chorwackiego pisma literackiego, redagowanego przez redaktora Mirosława Krležę, V. Kaleba i J. Horvata pt. *Republika*. Pierwszy numer zawiera na wstępie wiersz Vladimira Nazora *Ahilejeva srdzba* (Gniew Achillesa). VI. Nazor najwybitniejszy dziś poeta chorwacki, mimo późnego wieku porzucił dom w okresie rządów Ustaszów, by udać się w lasy do partyzantów. Prasa reżimu Pavelića usiłowała twierdzić, że został on „porwany przez bandytów”, ale Nazor wyjaśnił w przemówieniach radiowych istotny stan rzeczy i nawoływał naród do oporu przeciw faszystom i walki o wolność. Poza tym *Republika* zawiera utwory zamordowanego Augusta Cezarca, Ranka Marcinkovića Kaleba, Horvata, Dragi Ivansevića, M. Franicevića, St. Simića, oraz Zd. Stambuka, którego zbiór wierszy *U oči dana* (O świącie) miał się ukazać w kwietniu 1941 r., ale wojna przeszkodziła wydaniu. Autor pracował w tajnych organizacjach od 1942 r. i był ranny w Istrii. Niedawno wydał on w Rijeci (Fiume) pierwszą książkę chorwacką *Tragom crvene zvizde* (Śladem czerwonej gwiazdy). Mirosław Krleža umieszcza w tym numerze interesujący artykuł o literaturze dziśszej: *Književnost danas*.

## Kaszëbji! Vspjerejta „Zrzesz“

pie kosę reno za stodołą na njego i scanë trzeszczã od żolu, jakbe beł jich panem.

— Bo won popowrdze je tu panem! — rzekł Mjichoł.

A kjej jem mu v woczë zdrzot zdzevjoni, rzekł:

— Zestot Pon Bog z njeba rok takji, że v całim kraju ludze sę ruszac zaczęfë, jak pszczolë na ruj. Won, ten tam v Straszkovijzbe, beł nen czas mlodim, pesznim chłopkjem. Wojc jego njeboszczik, stari Zabłockji beł go vësiot na szkołë, ale v nen rok njevubetku wrocet won ze szkót i chodzet po pustkovju i lasach ze strzelbã. — Moc Boskót! — Njerovnich ludzi, jednich procem drugjim posadzet Pon Bog na ti zemji. Choc won beł starszim a po zvezaju słuchało mu gburstwo, to vjidzelësmë ludze na pustkovju, że jimu njjak do gburzenju. Wob dzeñ vanożet chdzes po lasach a vjeczorami przëchodzet do czeladni i nom wopovjodoł. Njevdarzë sobje vszetkjigo, ale beło to wo starich dzejach: Jak ma Kaszubji jesz mjelë svobodę i vjèlgjich ksążat i panów, a kraj nasz beł duzi vszerz i vzdłuż mjedze rzekami i morzem Povjodoł, jak žesma to vszetko vëzbëta, jak žesma wodvektã wod bronji i panowanju i delësmã vlozëc ierzmo na sãbie, jak no niemë bidlakko i jak strzode naszi jezör i lasöv chodzima v njim do dzisodnja.

prëboczti sobje svjat, że lud takji žet v czasach dovno minjonich i dzevjic sę będe, że znowu zijë.

A won mje wob ten czas poleł svojimi woczama i rzekł, kjej jem kućzet:

— Wudzirzë serce, Remus, i boczë sobje, co rzekła krolevionka. Njimom selë, żebe z tobã gadać vjəcij, ale kożë sę zavolac, kjej będe trzeba.

Tak jo szedł a dzivné mesle mje po głovje chodzetë. Ale vszetkjigo przëmizlanju skutk beł ten, zem sobje povjedzot:

— Njico jidze na cebje, Remus, ze Straszkovijzbe, a długo iu tvoje nogji po pustkovju chadzac njebedãł!

V Mjichołovi chace, co jak stari grzib stojãta v sadze. Svjëtji Pańskji zdrzelë ze scanë. Mjichoł sedzot prze stole nad svojà kseğã, a Marta gospodarzëta przë kominku. Vjidno tam beło i ceptó. A jo sedzot naprocem Mjichołã i sę pitot:

— A chtuż to je, ten pon, co v Straszkovijzbe lezi iizbie bez mjazdrë i czerviona krevia kaszló?

Ale Mjichoł sę zameszleł i niewodrzekł niick. Tak jo długji chvjilë snovu sę pitot:

— Bo viidzice, Mjichale, że dzivnt to je człovjek. Z woczú patrzy, jak pon, a mie rzekł bjednimu i njevuczãłimu parobkovij, żehem vžãł jego robotę na sę i szedł dalij jego droga. Vjem jo, że won wumrzec muszi, bo Smjerc kle-

ALEKSANDER MAJKOWSKI (63)

## Zëcé i Przigodë Remusa Vojereadto Kaszubskji

— Zrozumjesz pozdnij! Rzekę cã tã Kjej jem jachot wokrëtem po vjèlgjich morzach, vjidzot jem dzivne z dra morskigo, rosnãce njibe drzev. Ale to njizodné drzeva, le budovë morskich stvorov, chterne wuczali ludze znajã. A zovjã te budovë koralami. Kożde jich pokolenjë zbuduje kavatuszk tego drzeva i wumjerò, a navetk jich grobë sã czãtkami jich budovë, rosnãcë vjedno v gorę ku njebu i słuńcu. Po njeprzelicznich pokolenjach drzeva koralové dosi-gnã kureszce vjeczru wodë. Tej na njich wusadnje zemja, a rëka Boskót zaseje na njizvjerzëta i roslenë. Boczë, chtopku, nji zvjierzëta i roslenë. — A jo sobje prëboczot ji słowa:



# Na Ziemi Kaszubskiej

**HEL**

**ZAGROŻENIE PÓŁW. HELSKIEGO**

Silne burze powtarzające się dość często w br. i przybierające nieraz niebotowane od 1914 r. rozmiary spowodowały dość znaczne podmycie północnych brzegów półwyspu Helskiego na odcinku na wschód od Władysława w stronę Chałup na długości ok. 3 km. W związku z tym istnieje groźba przerwania a w dalszej konsekwencji zniszczenia półwyspu, zwłaszcza wobec wielkiego przetrzeźwienia zalesienia na skutek działań wojennych.

**GDAŃSK**

**— WIDMO GŁODU NA ZIEMIACH GDAŃSKICH.** Bezplanowa polityka osiedleńcza sprawiła to, że w pow. gdańskim ziemia dostała się w ręce repatriantów, którzy nic wspólnego nie mieli z rolnictwem, a wynik jest taki, że we wsiach gminnych Mierzeszyn, Wielkie Mątwy i Suchy Dąb stoi zboże do tej chwili na pniu albo w kopcach, a ziemniaki nie zostały wykopane. Rolnicy z nieprawdziwego zdarzenia zapytywani co zrobili z pożyczkami jakie otrzymali na zagospodarowanie dobroduszenie oświadczają, że pieniądze przejedli lub przepili. Dla całości trzeba dodać, że zarzut ten nie odnosi się do wszystkich repatriantów. Wśród elementu napływowego są także ludzie pracownicy, którzy znają się na rolnictwie i tacy tylko powinni otrzymać jak największą pomoc państwową. Wszelki element szabrowniczczy trzeba tępić, w przeciwnym bowiem razie na zrynych ziemiach gdańskich zjawi się widmo głodu. Panoszeniu się przestępstwa sprzyja brak komunikacji uniemożliwiający dojazd odpowiednim władzom kontrolnym. Ostatnio na sprawy te baczną uwagę zwróciły sądy i biura kontroli państwowej przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

**— ROZWÓJ SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO.** Izba Rzemieślnicza w Gdańsku zwołała ostatnio zjazd przedstawicieli powiatów poświęcony sprawie dokształcania zawodowego młodzieży rzemieślniczej. W woj. gdańskim czynnych jest już 24 szkoły zawodowe. W najbliższym czasie liczba ta ma być zwiększona do 42. Rzemiosło gdańskie aczkolwiek nie znajduje się w świetnych warunkach jednak doceniając znacznie szkoły zawodowe i powodowane podbudkami patriotycznymi postanowiło przyjąć z pomocą władzom szkolnym przy organizowaniu nowych placówek, zakładaniu stołówek dla uczącej się młodzieży oraz przez ponoszenie opłat na korzyść źle sytuowanego nauczycielstwa. Wybitni fachowcy z pośród rzemieślników mają zasilić szeregi nauczycielskie w szkołach zawodowych, gdyż odczuwa się na tych terenach szczególnie brak nauczycieli-specjalistów z różnych branż.

**— AKADEMICKI ZWIĄZEK MORSKI.** Jest to jedyna tego rodzaju organizacja w Polsce skupiająca przeszło 400 miłośników sportu morskiego rekrutujących się z wyższych uczelni Wybrzeża. A. Z. M. prowadzi obecnie dla swych członków teoretyczny kurs żeglarski jak również przystępuje do remontu kilkunastu własnych jachtów, tak, aby w nadchodzącym sezonie wypłynąć na szerokie wody na rejs szkoleniowy dla kandydatów na żeglarzy dyplomowanych.

**WEJHEROWO**

**— UROCZYSTY OBCHÓD ROCZNICY WYZWOLENIA MIASTA WEJHEROWA.** Dnia 12 bm. miasto Wejherowo obchodziło pierwszą rocznicę wyzwolenia miasta Wejherowa z pod jarzma hitlerowskiego. W przeddzień uroczystości wieczorem ulicami miasta przemaszzerował capstrzyk. Po rozwiązaniu pocho-

du na rynku w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego odbyło się uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na początku obrad okolicznościowe przemówienia wygłosili: przewodniczący M. R. N. ob. Strzelczyk, burmistrz miasta ob. Szczęśny i imieniem stronnictw politycznych ob. Kujawa. Następnie Rada uchwaliła przemianowanie ul. Piernackiego na ul. 12 marca. Tego samego dnia po zakończeniu capstrzyku na sali ob. Prusińskiego odbyły się występy zespołu góralskiego z Bukowiny Tatrzańskiej. W sam dzień uroczystości o godz. 9.30 nastąpił na rynku przegląd zebranych oddziałów, partii i organizacji społecznych. Następnie w miejscowym kościele farnym została odprawiona dziękczynna Msza św.. Po Mszy św. do zgromadzonego na rynku społeczeństwa przemówił ob. Starosta Oderowski i burmistrz Szczęśny. Następnie odbyła się defilada a o godz. 17 Uroczysta Akademia na sali ob. Prusińskiego.

**— MIESIĘCZNE ZEBRANIE KOŁA KASZUBSKICH LITERATÓW „VJITRZNO”.** Dnia 15 bm. odbędzie się w Wejherowie miesięczne zebranie Koła kaszubskich literatów „Vjitrzno” połączone z wieczorkiem literackim przy czarnej kawie. Na zebranie to przybędą literaci kaszubszy ze wszystkich zakątków Kaszub.

**— WALNE ZEBRANIE MORSKIEGO KЛУBU GŁUCHONIEMYCH.** Dnia 17 lutego br. odbyło się Walne zebranie Morskiego Klubu Sportowego Głuchoniemych w Wejherowie w obecności 40-tu osób. Po zagajeniu zebrania i rocznym sprawozdaniu udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi. Zebraniu przewodniczył ob. Kwizdiński Antoni z Wejherowa. Poczynając przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego jako prezes został jednogłośnie wybrany Kwizdiński Antoni, wiceprezes Frankowski J., sekretarz Witęk St., skarbnik Szymkowiak E.

**— ZEBRANIE STÓW, MĘŻÓW KATOLICKICH.** W niedzielę, dnia 17. 3. 1946 r. o godz. 12.15 odbędzie się zebranie Stów. Mężów Katolickich (Akcji Katolickiej) na salce Parafialnej.

Na porządku obrad ważne sprawy, dlatego prosimy o liczny udział.

**LĘBORK**

**— NA ZIEMI LĘBORSKIEJ PRZEMYSŁ POWSTAJE Z GRUZÓW.** Przed wojną powiat lęborski opierał się głównie na przemyśle, który równoważył niedobory zbożowe. Bogactwa leśne Ziemi Lęborskiej przyczyniły się do powstania tu licznych tartaków, dostarczających surowca fabrykom obróbki drewna; licznym stolarniom, rozsiąsyim po Lęborku, warsztatom masowo produkującym skrzynie i inne opakowania drewniane, których głównym odbiorcą był przemysł spożywczy Lęborszczyzny — dźwignia życia gospodarczego powiatu, fundament, na którym opierał się dobrobyt jego mieszkańców.

W roku 1946 życie gospodarcze poczyna się budzić z wojennego letargu, a przemysł powoli lecz stale dźwiga się z upadku.

W samym Lęborku ruszyła już fabryka beczek, konieczna dla przetwórczego przemysłu rybnego, który też zdradza pewne oznaki budzącego się do życia. Fabryka ta dała pracę 150 ludziom.

Na wybrzeżu, oddalonym od Lęborka o 30 km., zaczynają dymić wędzarnie. Co prawda, jeszcze wszystko to jest w stanie zaczątkowym, ale liczymy się z możliwością, że większy dopływ ryb przyczyni się w niedalekiej przyszłości do poprawy stanu a-prowizacji powiatu lęborskiego.

Ruszą też tartaki. Życie gospodarcze powiatu dźwiga się z upadku i jest na dobrej drodze do całkowitego odzyskania sił.

**DZIEMIANY (pow. kościerski)**

**— Z Życia KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH.** Dnia 5 marca 1946 r. został zakończony przy tuł. Kole Gospodyń Wiejskich kurs kroju i szycia, przy udziale 32 kursistek. W udekorowanej zielenią salce i sułto zastawionymi stolami słodyczami zapustnemi, roześmiane kursistki ze swą instruktorką zasiadły do kawki, goszcząc w swym gronie ks. J. Bruskiego, ob. Wójta, Komendanta M.O., Prezesa Samopomocy Chłopskiej i kierownika Spółdzielni i licznie zebranych sympatyków Koła. Po kawie podziawino uszyte sukienki przez dzielne kursistki. Deklamacje, przemówienia i występy taneczne w barwnych strojach narodowych: Krakowiacek, Cygan, mistrzowsko odtańczone, przyniosły w darze kursistkom długo niemilknące oklaski.

Należy dodać, że kurs ten trwał od 8. II. br. do 5. III. 46 r. zorganizowany przez Zarząd Gminny wspólnie z Powiatowym Biurem Rolnym oddał nieocenione korzyści naszym dziewczętom, które jako przyszłe żony i matki w dalsze swe życie zdobyte wiadomości włożą.

Przemówieniem i podziękowaniem ob. Wójta i Ks. Proboszcza zakończono miły wieczorek, a uśmiechnięte twarze kursistek świadczyły o ich wielkim zadowoleniu, życząc sobie, by ich śladem we wszystkich gminach naszego powiatu organizowano kursy.

Instruktorce kursu ob. Kulowskiej z Pow. Biura Rolnego należą się szczerze słowa uznania.

Bravo Koło Gospodyń Wiejskich Die-miany!

**MODROWO (pow. kościerski)**

**— ZAKOŃCZYŁ SIĘ OSTATNIO II KURS TRAKTORZYSTÓW.** (doszkoleniowy) w Modrowie. W kursie brało udział 110 kandydatów ze stacji: Słupsk, Bytowo, Pruszcz, Sławno, Kartuzy, Gdańsk, Tczew, Starogard, Miastko. Wykłady przeprowadzali: kierownik kursu inż. Runiewicz oraz instr. mech. Andrzejewski. Kurs trwał 14 dni. Traktorzyści

zostali przeszkoleni na traktorach typu: Farmalle, Ford, Lanz i Hanomag. Po zakończeniu kursu odbył się egzamin, w wyniku którego 24 kandydatów zostało uznanych za mogących pełnić funkcje brygadierów, 49 — traktorzystów, oraz — pomocników traktorzystów. Nie ukończyło kursu 18 kandydatów.

Po wręczeniu zaświadczeń ukończenia kursu oraz premii za pilność traktorzyści zostali rozesłani do poszczególnych stacji traktorowych.

**Okruszyny**

Ogółem na terenie kraju znajduje się około 350.000 sztuk kóz. Hodowane są one przeważnie w okręgach przemysłowych.

W okręgach robotniczych Śląsko-Dąbrowskiego znajduje się około 48.000 kóz, w województwie krakowskim — około 35.000 na Śląsku Dolnym — 14.000.

Ogólna produkcja materiałów bawełnianych w 1945 r. wyniosła 72.200.900 metrów o łącznej wartości 683.520.000 zł. Poza tym w grudniu wykonano 4.038 sztuk koców, kołder i worków bawełnianych. Dla osiągnięcia tej produkcji roku ubiegłego — zużyto 1.992.105 kg bawełny i 13.294 ton węgla.

Krakowskie Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego otrzymało ostatnio wielkie ilości ziarna kakaowego, z którego wyprodukuje około miliona kg czekolady i kakao.

Fabryka lokomotyw w Chrzanowie oddała naszemu kolejnictwu w ciągu pierwszego roku pracy 165 parowozów, w tym 40 nowych normaltoorowych i 25 wąskotorowych. Prócz tego wyremontowano 100 parowozów

Lasy polskie dostarczyły w ubiegłym roku przemysłowi garbarskiemu 260.000 kg kory. Produkcja kory w rb. wzrosła do 1,5 miliona kg.

**Meble** używane  
 we większym wyborze  
 sypialki  
 kuchnie  
 leżanki  
 krzesła  
**do nabycia w składnicy mebli używanych**  
**Hazuka Stefan**  
 Wejherowo, Kościuszki obok Kina Świt podwórze  
**Stale na składzie maszyna do szycia**

**UNIEWAŻNIA** się zgubione zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Błaszke Anna, Wejherowo. (14)

**KAJAK** dwuosobowy na wiosła, zegiel i motor — rozberany (walizkowy) kompletne urządzenie — do sprzedania. Zgłoszenia ul. Pucka 9.

**UNIEWAŻNIAM** skradzione zaświadczenie rehabilitacyjne i inne dokumenty na nazwisko Kwizdiński Feliks — Reda. (18)

**UNIEWAŻNIA** się skradziony dowód osobisty na nazwisko Necel Marta — Bieszkwice, pow. Morski. (19)

**PODZIĘKOWANIE.** Składam tę drogą podziękowanie Straży Ochrony Kolei w Rumii za szybkie wytopienie sprawcy kradzieży mego roweru. Antoni Posiadek — mistrz kominiarski.

**Uwaga! Nasiona!**  
 Kupuje i sprzedaję stale **wszelkie nasiona rolne** jak:  
 lubin, - koniczynę, - peluszkę itp.  
 Sprzedaż wszelkich gatunków wypróbowanych nasion warzywnych w ogrodnictwie  
**Alojzy Flisikowski**  
 Wejherowo, Dąbrowskiego 2 i w moim składzie na ulicy Sobieskiego 272

**UNIEWAŻNIAM** skradzione zaświadczenie rehabilitacyjne i inne dokumenty na nazwisko Melcerówna Jadwiga, Wejherowo (23)

**UNIEWAŻNIA** się skradzione dowód osobisty i inne dokumenty na nazwisko Potrykus Jan, Wejherowo, Wałowa 9. (22)

**UNIEWAŻNIA** się zgubione zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Kühl Rozalja, Rumia-Zag. (21)

**ZA NADEŚLANE ŻYCZENIA** w dniu ślubu naszych córek Gertrudy i Małgorzaty składamy niniejszym podziękowanie. **KLECHOWIE.** (13)

**ZGUBIŁEM** 25 stycznia br. fuzję kalibru 12 na szosie Wejherowo—Piaśnica. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem Jan Janson — Wejherowo, Sobieskiego. (16)